Nr. 7 Warszawa, 1 lipca 1921 r. Rok V

SIŁA

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPÓŁDZIELNI KREDYTOWYCH

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU REWIZYJNEGO SPÓŁDZIELNI KREDYTOWYCH W WARSZAWIE

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: WARSZAWA, JASNA 1, LOKAL BANKU TOW. SPÓŁDZIELCZYCH. TEL. 32-44, 85-75.

PRENUMERATA: 150 mk. kwartalnie. Dla Spółdzielni Związkowych 100 mk. kwartalnie.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona—5000 mk.; 1/2 str.—3000 mk.; 1/4 str.—2000 mk.; 1/8 str.—1000 mk.; 1/16 str.—500 mk.; drobne ogłoszenia 50 mk. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

„NARODY, KTÓRE NIE UMIEJĄ PRACOWAĆ I OSZCZĘDZAĆ, ZNIKNĄ Z POWIERZCHNI ZIEMI".

OD ADMINISTRACJI.

Czas odnowić prenumeratę za III-ci kwartał.

Upraszamy P. P. Prenumeratorów o odnowienie prenumeraty na kwartał następny (za okres czasu od dn. 1 lipca do dn. 1 października r. b.).

Spółdzielniom związkowym przypominamy, że w myśl uchwały Zjazdu z dn. 15 i 16 kwietnia r. b. obowiązane są prenumerować „Siłę" w ilości conajmniej dwóch egzemplarzy (p. „Siła" Nr. 3. z dn. 1 maja 1921 r.). Spółdzielnie, które do tej pory nie uregulowały przedpłaty za okres od dn. 1 kwietnia do 1 lipca r. b. zechcą nadesłać pod adresem Związku wraz z zaległą opłatą marek 400.

Potrzeba czynu.

Gwałtowny spadek naszej waluty wywołał w całem społeczeństwie zrozumiałe zaniepokojenie, a zarazem szukanie sposobów i środków celem uzdrowienia tego groźnego przesilenia. Ministerjum Skarbu zgromadziło już obfity materjał dowodowy przeciw zawodowym spekulantom walutowym, którzy wkrótce oddani zostaną w ręce sprawiedliwości, i wydało energiczne zarządzenia, które odrazu wydały dodatni wpływ, wyrażający się w znakomitej zniżce obcych walut a w zwyżce marki polskiej (przynajmniej w tej chwili).

Całkowite jednak uzdrowienie naszej waluty nie przyjdzie zbyt łatwo; w pracy tej musi wziąć udział całe społeczeństwo. Wszyscy obywatele Rzeczypospolitej winni zrozumieć, że tylko wspólnemi siłami potrafimy państwu naszemu przyjść z wydatną pomocą, zwalczyć dzisiejsze trudności i doprowadzić Polskę do rozkwitu.

Wśród wielu przyczyn złego stanu naszej waluty, jak to powiedział Minister Skarbu w swej mowie sej-

mowej, przyczyną najboleśniejszą *jest orgja spekulacyjna własnego społeczeństwa, którego niesumienne jednostki i instytucje gwałcą przepisy o obrocie pieniężnym, tucząc się nieszczęściem państwowem. A społeczeństwo bałamucone złośliwemi pogłoskami, jakoby rząd nosił się z zamiarem ostemplowania marek, przeprowadzenia dewaluacji, wprowadzenia nowej waluty i t. p., w panicznym strachu wyzbywało się marek, lokując je w obcej walucie,* co oczywiście, jak z naciskiem stwierdza Min. Skarbu, jest tylko czczym wymysłem.

Niestety choć z bólem musimy przyznać, że łatwo ulegamy wpływom tego rodzaju pogłosek, które puszczają w świat nasi wrogowie, a my sami własnemi rękami pracujemy przeciwko sobie i przeciwko swym własnym interesom, przeciwko swemu państwu.

I dlatego też do walki z tego rodzaju objawami niesumiennych jednostek musi z całą energją wystąpić całe społeczeństwo piętnując je publicznie na każdym kroku. A bądźmy pewni, że wspólna praca i energja całego społeczeństwa wyda obfity plon i uzdrowi naszą walutę, której chwilowa zniżka jest niczem nieusprawiedliwiona, gdyż nie ma podstaw natury gospodarczej, a tylko nosi wszystkie cechy wrogiej spekulacji. Spółdzielnie kredytowe, reprezentujące świadomą i zbiorową wolę zrzeszonych obywateli w pierwszym rzędzie powołane są do odegrania w tej pracy wybitnej roli, a swym wpływem, powagą i dobrą radą powinny znakomicie przyczynić się do uzdrowienia naszych stosunków finansowych.

A dalej nikt inny tylko spółdzielnie kredytowe, mające wpływy wśród najszerszych kół, muszą wyjaśnić, że ogromna ilość banknotów w obiegu powoduje ich taniość, a podnosi ceny wszelkich artykułów. Do tego zaś, że mamy tak wiele tych banknotów, przyczyniają się wszyscy ci, którzy trzymają niepotrzebnie wolną gotówkę po różnych skrytkach, zamiast ulokować ją w najbliższej spółdzielni w formie wkładu i puszczać ją w ten sposób w obrót. Im więcej bowiem będzie gotówki w ukryciu, a więc wycofanej z obiegu, tem więcej państwo musi puścić w obieg nowych banknotów, a każdy nowy miljard wypuszczony przez państwo, obniża jeszcze bardziej i tak już nizki kurs naszej marki.

Winniśmy zrozumieć, że lokując w spółdzielniach wolne kapitały nie robimy żadnej ofiary, a dopomagamy sami sobie, bo jeżeli całe sto miljardów marek, jakie państwo wypuściło, będzie w obiegu, to nie będzie potrzeby drukowania nowych miljardów, a tem samem kurs naszej marki się ustali i podniesie, co wyjdzie na korzyść całego społeczeństwa, a tem samem i państwo uzyska lepszą walutę.

Tę oto pracę, jako realny czyn dla polepszenia warunków gospodarczych, musi wykonać samo społeczeństwo, wspólnemi siłami, a spółdzielnie kredytowe winny w tej pracy wziąć jaknajżywszy udział w zrozumieniu, że *„w szczęściu wszystkiego są wszystkich cele"*.

Środki obrotowe spółdzielni kredytowych w warunkach dzisiejszych.

Po latach depresji i zastoju, wywołanych zawieruchą wojenną, budzą się spółdzielnie kredytowe do nowego życia. Warunki ekonomiczne bynajmniej jednakże nie są dla nich pomyślne. Przewrót pieniężny zraził do spółdzielni tych, co lokowali w nich przed wojną swoje oszczędności, a dziś w postaci papierowych pieniędzy otrzymują za nie setną część wartości. Wywołana dalszym spadkiem waluty ogromnie wysoka stopa procentowa w kredycie bankowym i prywatnym i rzeczywisty brak w kraju kapitałów poszukujących trwałej lokaty, wszystko to nie pozwala spółdzielniom zgromadzić dostatecznej ilości środków, aby zaspokoić te wymagania, które przed niemi stawia — życie. Wysoka cena pracy, wielkie koszty administracji, wysokie podatki, obciążają spółdzielnie często tak silnie, że uniemożliwiają im istnienie. To też żyją i rozwijają się tylko najsilniejsze, które obok zdrowych zasad organizacyjnych mają pewne zasoby materjalne i—co najważniejsze—mają duże i rozgałęzione korzenie w gruncie swego środowiska. Mamy tu na myśli ten pełen zaufania i zrozumienia stosunek ludzi do spółdzielni, który jest czynnikiem dla jej bytu i rozwoju decydującym. Nie mniej ważną rzeczą jest sprężystość kierownictwa i umiejętność przystosowania się do nowych warunków. Czynnikiem określającym działalność każdej instytucji kredytowej, dającym te ramki, w których musi się jej działalność mieścić, choćby były nie wiem jak ciasne i niewygodne, jest charakter środków obrotowych. Pod tym względem od czasów przedwojennych zaszły wielkie zmiany. Już wyżej wspominaliśmy, że niema dziś kapitałów szukających trwałej lokaty, niema kapitalistów, a więc niema ludzi, którzy, nie posiadając majątku realnego, chcieliby swe kapitały w formie pożyczki lokować w cudzym przedsiębiorstwie, i zadawalniali się stałym dochodem w postaci procentu. Spadek waluty zabrał im dziewięćdziesiąt dziewięć setnych ich oszczędności i praktycznie biorąc wykreślił ich z listy ekonomicznie żyjących. Dzisiaj spotykamy tylko właścicieli tych czy innych warsztatów pracy i takich, którzy w tych warsztatach lub dla nich pracują. Pieniądze posiadają dzisiaj tylko ci pierwsi, ale lokują je prawie zawsze we własnym przedsiębiorstwie. Spotykamy dzisiaj wielu rolników, przemysłowców, kupców, którzy są od czasu do czasu w posiadaniu znacznej gotówki, ale nie zobaczymy bodaj jednego, któryby miał dostateczny w gospodarstwie inwentarz, całą fabrykę uruchomioną lub nie potrzebował rozszerzyć przedsiębiorstwa. Te same pieniądze, zależnie od tego w czyich są rękach i jakie jest ich przeznaczenie, zupełnie różny mają ekonomiczny charakter. Dzisiaj pieniądze nie posiadają charakteru oszczędności gromadzonych dla zabezpieczenia egzystencji ich właścicieli, to są prawie zawsze środki obrotowe, spoczywające chwilowo, ale gotowe pójść w ruch jutro; dlatego nie potrzebują one nigdy *lokaty*, lecz co najwyżej *przechowania*.

Jakież z powyższego należy wyciągnąć wnioski w stosunku do spółdzielni kredytowych? Po pierwsze spółdzielnie nie mogą i nie powinny liczyć na wkłady długo-terminowe. Przeglądając bilanse różnych spółdzielni za ostatnie lata przekonaliśmy się, że pozycja tych wkładów nie rośnie, tylko się zmniejsza. Spółdzielnie muszą, niestety, oprzeć swój byt na wkładach bezterminowych i rachunkach bieżących. I tutaj życie

potwierdza teorję. Rachunki bieżące w tych spółdzielniach, które je wprowadziły, szybko rosną, nie zważając na często niskie bardzo oprocentowanie (1—2%). Chcąc jednakże przyciągnąć w tej formie znaczne środki, koniecznem jest *codzienne* prowadzenie czynności. Następnie wkłady bezterminowe i r-ki bieżące należy rozbić na kilka grup: np. bez wypowiedzenia, z 3-dniowem wypowiedzeniem, tygodniowem i dwutygodniowem, stosując do każdej grupy inną stopę procentową (w ogólnej skali np. od 2 do 6) tak, żeby korzyść, jaką otrzymuje wkładca, wnosząc pieniądze na mniej dogodnych dla siebie warunkach, była dla niego widoczną. Przy przyjmowaniu od jednej osoby większej sumy należy starać się rozbić ją na kilka sum mniejszych, przyjętych na różnych warunkach. Przeprowadzenie tego wszystkiego jest łatwiejsze dla większych spółdzielni, trudniejsze a nawet często niemożliwe (jak np. codzienne prowadzenie operacji) dla małych. Mamy tu jeden z wielu argumentów przemawiających przeciwko drobnym organizacjom, a za większemi, stosującemi w swej działalności technikę ogólno bankową. W operacjach aktywnych oczywiście muszą iść spółdzielnie w kierunku skracania terminów kredytu. Pożyczki trzymiesięczne są najbardziej wskazane, w pewnych warunkach 6-cio miesięczne, rzadko kiedy dłuższe. Ponieważ przy niestałych środkach obrotowych wszelkie kalkulacje muszą być oparte na pewnych podstawach, ścisłe przestrzeganie terminów przez dłużników jest konieczne i dlatego należy stosować weksle zamiast zobowiązań. Są one dobrym środkiem wychowawczym dla członków, a wrazie większego zapotrzebowania gotówki można się uciec do ich redyskonta. Niektóre spółdzielnie kredytowe zaczęły z powodzeniem finansować zakupy dla spółdzielni spożywców, szukając w ten sposób z jednej strony zarobku, który z tego źródła może być dość znaczny, a z drugiej—krótkoterminowej lokaty kapitału. Operacje takie wymagają czasami rzeczywiście bardzo mało czasu (2 — 3 tygodnie) i z tego względu można je zalecić, gdyż pozwalają one trzymać w kasie spółdzielni mniejszy zapas gotówki. Nie należy jednakże zapominać, że wymagają one daleko większej ostrożności i nie są pozbawione pewnego ryzyka, osobliwie wobec prawdopodobieństwa wprowadzenia wolnego handlu.

Na zakończenie należy dodać, że czynnikiem silnie przyczyniającym się do ściągnięcia środków do spółdzielni i mogącym dać im znaczne zyski są operacje komisowe: zakup walorów, inkaso weksli i dokumentów handlowych i przekazy i w tym kierunku należy rozszerzyć działalność spółdzielni kredytowych.

St. Pawłowicz.

O obrocie czekowym w P. K. O.

W prasie warszawskiej ukazały się notatki, że w dyrekcji P. K. O. odbyła się konferencja redaktorów pism ludowych z udziałem posłów i działaczy społecznych, tematem której była sprawa unormowania obrotu pieniężnego i działalności P. K. O., a następnie, że Ministerjum Poczt i Telegrafów zakwestjonowało wprowadzenie zaliczeń pocztowych i kolejowych, utrzymując, że sfery handlowe mają możność posługiwania się wprowadzonym we wszystkich urzędach pocztowych Rzeczypospolitej obrotem czekowym P. K. O., który umożliwia nadawanie za pomocą blankietów nadawczych kwot pieniężnych do nieograniczonej wysokości, oraz z wypłat czekowych do kwoty Mk 100.000 na jeden czek.

Obrót czekowy na zachodzie wprowadzony był w czasach normalnych, kiedy chodziło jedynie o udogodnienie przy przekazywaniu gotowizny przez sfery handlowo-przemysłowe i o pobudzenie drobnych ciułaczy do oszczędzania. W czasach przedwojennych poważniejszy kapitał lokowano w przemyśle i handlu, bankach, kasach, na hypotekach i t. p., jednem słowem tam, gdzie większy był zysk. Obecnie ciułacze drobni, przedwojenni wskutek drożyzny i braku odpowiednich zarobków nie tylko nie posiadają kapitałów, lecz stale są zadłużeni i ubodzy, a więc na fundusze tych ludzi liczyć nie można. Nie jestem wrogiem propagowania hasła składania oszczędności w bankach lub P. K. O., gdyż sam myśl tą popieram oddawna, lecz jeżeli chcemy zbyteczną chwilowo gotówkę lokować w P. K. O. w obrocie czekowym, i w ten sposób przyczynić się do zmniejszenia znacznie emisji naszych banknotów, zastępując takową czekami, należy w obrocie czekowym P. K. O. usunąć pewne braki, inaczej wszelkie dotychczasowe zachęcania, nawoływania w znacznej mierze chybiały celu, ponieważ przy egzystującym systemie nie spotykały zaspokojenia swych potrzeb. Daleki jestem od wglądania w całość organizacji P. K. O., idąc na spotkanie wszystkiemu co jest polskie i dla Polski, pragnę na tym miejscu zrealizować mój skromny projekt w dziedzinie obrotu czekowego, a mianowicie: obecnie posiadacz konta otrzymuje z P, K. O. blankiety czekowe wydrukowane z firmą lub nazwiskiem i numerem konta, czyli gotowe do użytku. Chcąc przekazać firmie należność za pośrednictwem konta czekowego, należy posiadać blankiet nadawczy P. K. O. danej firmy. Zdobycie takiego blankietu jest bardzo drogie, ponieważ listownie należy prosić posiadacza konta o nadesłanie blankietu (zazwyczaj firma wysyła jeden egzemplarz). O ile przy wypełnianiu takiego blankietu wkradnie się błąd, blankiet staje się nieużytecznym, przeto należy ponownie zwrócić się do firmy o nadesłanie nowego blankietu. Taka procedura może trwać tydzień, niekiedy i dwa tygodnie, zależnie od odległości, i właściciel gotówki nie ruszy ani kroku naprzód. Konto czekowe to wóz, na którym można przewozić ciężary, lecz do tego jest potrzebny koń; blankiet pocztowy jest siłą pociągową, która wóz z ciężarem może ruszyć, lecz zdaje się obojętnem jest dla podróżującego, czy koń będzie sprowadzony z Warszawy czy Lwowa, byleby konia mieć. Tu mam na myśli wprowadzenie pewnej zmiany, a mianowicie: zamiast drukowania kosztem właściciela konta blankietu nadawczego, należy wprowadzić perjodyczne drukowanie skorowidza właścicieli kont (jak miało miejsce w rosyjskim Banku Państwa z drukowaniem spisu posiadaczy rachunków przekazowych) i blankietów nadawczych, bez drukowania firm, nazwisk i numerów. Spis właścicieli kont należałoby umieścić w każdym urzędzie pocztowym, prócz tego każdy urząd pocztowy posiadałby zapas spisów i blankietów do sprzedaży za gotówkę.

Po wprowadzeniu tak małego sprostowania właścicielem konta mógłby być każdy obywatel, lub też każdy, kto tylko posiada jakiekolwiek stosunki handlowe, a przekazywać będzie mógł za pośrednictwem konta czekowego każdy i w każdej chwili, a tym samym zaspokoi głód, jaki dotychczas panował w tej dziedzinie. Przy takim systemie zainteresowani szeroko wykorzystają zaofiarowane im usługi ze strony P. K. O.

Krasnystaw. *Tadeusz Krukowski.*

Z niedawnej przeszłości.

Tak zwany statut normalny spółdzielni kredytowych zatwierdzony przez ministra skarbu rosyjskiego w r. 1905 nie przewidywał możliwości nabywania akcji. Kiedy zatem spółdzielnie owe w r. 1909 zaczęły nabywać akcje Banku Towarzystw Spółdzielczych, to komitety gubernjalne do spraw drobnego kredytu, nie śmiały jawnie wystąpić przeciwko organizacji tego ośrodu finansowego, zatwierdzonego już przez władze petersburskie, zaczęły jednak wyszukiwać sposoby cichego paraliżowania działalności tej instytucji. Bank Tow. Spółdz. był w oczach działaczy państwowych wyraźnym dowodem próby emancypacji życia gospodarczego „kraju Nadwiślańskiego" z pod kurateli banku państwa oraz nadzoru inspektorów do spraw drobnego kredytu, co wedle ich zdania wkraczało już nawet w dziedzinę polityki antypaństwowej i czemu, oczywiście, należało przeciwdziałać.

Jeden ze sposobów takiego przeciwdziałania podajemy tutaj jako dowód, z jakiemi to przeszkodami trzeba było walczyć, aby nawet w dziedzinie czysto ekonomicznej można było coś zrobić dla społeczeństwa pod panowaniem rosyjskiem.

Jest to cyrkularz „do zarządów towarzystw kredytowych i pożyczkowo-oszczędnościowych".

„Ministerstwo spraw wewnętrznych. Gubernjalny Komitet Łomżyński do spraw drobnego kredytu, 23 października 1912 roku. № 218. M. Łomża.

Zgodnie z art. 30 statutu wzorowego, zatwierdzonego przez p. Ministra Finansów w r. 1905, nabywanie akcji Banku Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie jest możliwe tylko z własnych funduszów specjalnych. Według zaś statutów dawniejszych nabywanie takich akcji jest nawet wcale niedopuszczalne. Wyjątki mogą być dozwolone w tych wypadkach, jeżeli do statutów zostaną wprowadzone uzupełnienia w kierunku udzielenia prawa nabycia również z funduszów własnych. Wobec tego te stowarzyszenia, które wbrew wymaganiom statutów nabyły akcje z funduszów obrotowych, powinny się postarać teraz o uzupełnienie tych funduszów. O czem Komitet Gubernjalny zawiadamia celem dyrektywy i wypełnienia. Prezes Komitetu gubernator Papudogło, członek Komitetu, dyrektor Łomżyńskiego Oddziału Banku Państwa, P. Gołowcew, członek sekretarz Komitetu, inspektor do spraw drobnego kredytu N. Digilewicz".

Można sobie wyobrazić, jak wpływały tego rodzaju okólniki na wzrost kapitału akcyjnego w czasie, kiedy jedne spółdzielnie nie posiadały na ten cel specjalnego funduszu, a inne nie miały nawet możności tworzenia takiego funduszu przed wyjednaniem odpowiedniej zmiany statutu u władz petersburskich.

Dziś obce rządy tamy nie stawiają do nabywania akcji tego Banku. Za to niedbalstwo ze strony samych spółdzielni sprawia, że instytucja stworzona siłami spółdzielni kredytowych w tak ciężkich warunkach przechodzi coraz bardziej w ręce prywatne.

Od kiedy obowiązują zmiany w Statucie.

Wiele spółdzielni kredytowych na walnych zgromadzeniach powzięło uchwały co do zmian swych dawnych statutów, w myśl żądań obowiązującej Ustawy z dn. 29 października 1920 roku o spółdzielniach.

Z licznej w tych sprawach korespondencji widzimy jednak, że zarządy spółdzielni nie zapoznały się jeszcze dobrze z treścią samej Ustawy i dla tego popełniają liczne błędy, sądząc, że po przeprowadzeniu uchwały o zmianach w statucie na zgromadzeniu walnem, zmiany te obowiązują od chwili powzięcia odpowiedniej uchwały, co jest oczywiście sprzeczne z art. 71 Ustawy, który brzmi: „*Zmiana statutu wymaga uchwały walnego zgromadzenia. Zarząd winien uchwałę o zmianie zgłosić niezwłocznie do sądu rejestrowego, dołączając trzy odpisy protokułu. Sąd postąpi ze zgłoszeniem stosownie do przepisów art. 5.*

Jeżeli zmiana odnosi się do danych, wymienionych w art. 7, sąd zarządzi wciągnięcie ich do rejestru i ogłoszenie.

Zmiana statutu nie ma skutków prawnych przed jej zarejestrowaniem".

Ostatni więc ustęp tego artykułu wyraźnie mówi, że zmiana statutu nie ma skutków prawnych przed jej zarejestrowaniem, to zn., że dopóki sąd nie nadeśle do danej spółdzielni zawiadomienia, że statut lub jego zmiany są zarejestrowane, do tej chwili spółdzielnie obowiązuje stary statut.

Ponieważ koniecznym warunkiem dobrego prowadzenia spółdzielni jest zapoznanie się z Ustawą o spółdzielniach, przeto należy zwołać specjalne posiedzenie zarządu i rady dla szczegółowego zapoznania się z przepisami Ustawy o spółdzielniach, i wspólnie sobie wyjaśnić i przedyskutować wszelkie nastręczające się wątpliwości. A dla ułatwienia tej pracy radzimy zapoznać się z książką prof. Dr. Stanisława Wróblewskiego p. n.: „*Ustawa o spółdzielniach z dn. 29 października 1920 r. Dz. Ustaw № 111 poz. 733, wraz z rozporządzeniami wykonawczemi*" (p. „Siła" Nr. 5 z r. 1921).

Rozporządzenie w przedmiocie pomocy rolnej w roku 1921.

[Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 22 kwietnia 1921 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w przedmiocie pomocy rolnej w roku 1921. (Dziennik Ustaw Rzp. Pol. Nr. 38 z dn. 7 maja 1921 r. poz. 232)].

Rozporządzenie to określa zasady i zakres pomocy rolnej na podstawie ustawy z dn: 18/III r. b. „O przyznaniu kredytu trzech miljardów marek na pomoc rolną". Pod postacią pomocy rolnej rozumie się udzielanie pożyczek oraz dostarczanie za gotówkę lub na kredyt posiadaczom gospodarstw rolnych inwentarza żywego i martwego i innych środków produkcji rolnej. Takaż pomoc udzielana będzie spółkom mającym na celu zagospodarowanie odłogów, spółdzielniom rolniczym, związkom samorządowym i stowarzyszeniom przemysłowo-rolniczym. Pomoc rolna będzie udzielana gospodarstwom rolnym oraz spółkom i stowarzyszeniom, które bez pomocy państwowej nie mogą być należycie uruchomione, oraz którym powierzone zostanie zaopatrywanie w środki produkcji rolnej gospodarstw zniszczonych, lub nowopowstałych. W paragrafach od 5 do 10 włącznie ujęte są zasady udziela-

nia pomocy rolnej. Główny nacisk jest tu położony na udzielaniu pomocy rolnej osobom oraz instytucjom, dającym rękojmię natychmiastowego i celowego zużytkowania jej we właściwych celach. Przedewszystkiem zaś uwzględniane być mają gospodarstwa nowopowstałe w wyniku wykonania reformy rolnej. Wysokość kredytu udzielonego tytułem pożyczki, lub w innej postaci nie może przekraczać łącznie z poprzednio wydanemi pożyczkami dla gospodarstw do 10 morgów—5000 mk. na mórg użytku rolnego, dla gospodarstw od 10—50 m. 4.500 mk., dla gosp. od 50—100 m. — 4.000 mk., dla gosp. od 100—300 m. — 3.500 mk., dla gosp. od 300—1000 m. — 2.500 mk. i dla gospodarstw ponad 1000 mg. — 2.000 mk. Kredyt udzielony spółkom nie może przewyższać dwukrotnej wysokości kapitału spółki, wniesionego faktycznie przez wspólników bądź w gotówce, bądź w inwentarzu i nasionach.

W tych granicach kredyt nie może przewyższać 4.000 marek na 1 mórg użytków rolnych. Warunki zabezpieczenia kredytu udzielanego określa Min. Rolnictwa w porozumieniu z Min. Skarbu. Organy wykonawcze pomocy rolnej określają paragrafy danego rozporządzenia, poczynając od § 11 do § 20 włącznie. Całą akcję pomocy rolnej wykonywa Ministerjum Rolnictwa za pośrednictwem swych organów wojewódzkich i powiatowych przy współudziale Komitetów pomocy rolnej oraz Polskiego Państwowego Banku Rolnego. Do zakresu działania gminnego Komitetu pomocy rolnej należy przyjmowanie zgłoszeń o taką pomoc, wydawanie opinji w tej sprawie oraz współdziałanie przy dostawie środków produkcji. Powiatowe Komitety stawiają wnioski do urzędu wojewódzkiego w przedmiocie rozmiaru i rodzaju pomocy rolnej oraz co do wyboru instytucji pośredniczących. Powiatowe Komitety mogą przyznawać środki pomocy dostarczane za gotówkę bez względu na sumę wartości, przyznawać zaś kredyt lub pożyczki tylko do wysokości 100.000 mk. Wojewódzkie Komitety pomocy rolnej stawiają wnioski do Ministra Rolnictwa w przedmiocie rozmiaru i rodzaju potrzebnej pomocy rolnej, uzgodnienia zarządzeń władz państwowych, związanych z akcją pomocy rolnej oraz co do wyboru instytucji i przedsiębiorstw, którym mógłby być udzielony kredyt celem dostarczania przedmiotów, potrzebnych dla powyższej akcji pomocy rolnej. Wojewódzkie Komitety rozstrzygają ostatecznie odwołania od decyzji powiatowych Komitetów w przedmiocie kredytu i pożyczek z tytułu pomocy rolnej. Uchwały Komitetów pomocy rolnej w zakresie bankowości uskutecznia Polski Państwowy Bank Rolny w Warszawie i upoważnione przezeń instytucje i osoby. Tryb wykonywania pomocy rolnej określają paragrafy od 21 do 31 włącznie. Podania o udzielenie pomocy rolnej winny zawierać imię i nazwisko petenta, nazwę gospodarstwa, gminy i wieś, wyciąg hipoteczny, względnie tytuł prawny posiadania, opis gospodarstwa, budynków i inwentarzy. O ile gospodarstwo jest nowopowstałe, należy podać, czy powstało z parcelacji rządowej, prywatnej czy też wojskowej. Jakość żądanej pomocy rolnej winna być ściśle określona oraz oznaczona, na jakie cele pragnie petent uzyskać pożyczkę gotówkową. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem niniejszego ogłoszenia oraz jednocześnie tracą moc poprzednio wydane rozporządzenia w danych sprawach.

Z RYNKU PIENIĘŻNEGO.

Papiery procentowe i akcje na Giełdzie Warszawskiej.

W okresie sprawozdawczym od 13 do 28 b. m. obroty papierami procentowemi w dalszym ciągu większych rozmiarów nie przybierały. Większe zainteresowanie wzbudziły listy zastawne miejskie, na które dał się zauważyć znaczny popyt, co wpłynęło na zwyżkę kursu.

$4\frac{1}{2}\%$ L. Z. Ziemskiemi — rublowemi obracano na początku okresu po 260, następnie nieco wyżej po 262—263 i w końcu okresu po 261—260.

Za $4\frac{1}{2}\%$ L. Z. Ziemskie—markowe płacono około 80. Obroty były minimalne.

5% L. Z. m. Warszawy rozpoczęły okres kursem 333,50, który się podnosił stopniowo i zakończyły wyższym o $36\frac{1}{2}$ punktów, dochodząc do 370.

$4\frac{1}{2}\%$ L. Z. m. Warszawy wahały się w granicach 320—325 przy braku zaofiarowanego materjału.

6% Pożyczka m. Warszawy — rublowa utrzymała się przy kursie 238—240.

6% Pożyczką m. Warszawy—markową obracano na początku okresu po 112,50, następnie wyżej do 115 i w końcu okresu po 114—113.

Listami zastawnemi prowincjonalnemi żadnych tranzakcji nie dokonywano.

Na rynku papierów dywidendowych w okresie sprawozdawczym panowało wielkie ożywienie przy tendencji mocnej, zwyżkowej. Nieco słabiej stały akcje od 21—23 b. m., następnie znowu zaczęły się podnosić i zakończyły okres przy usposobieniu mocnem. Niżej załączona tablica unaocznia zmiany, jakim ulegały akcje w ciągu omawianego okresu.

	13/VI	20/VI	23/VI	28/VI
Akcje Warsz. T-wa Fabryk Cukru . . .	9625	12300	10600	13450
„ Sp. Drzew. Przem. i Handlu . . .	1750	1775	1575	1675
„ Cementowni Firley	—	900	775	875
„ Warsz. T-wa Kopalń Węgl. i Zakł. Hut.	9575	14600	12800	15500
„ T-wa Lilpop, Rau i Loewenstein . .	3040	3775	3350	3675
„ „ Zakł. Ostrowieckich	7700	8450	7900	8800
„ „ T-wa K. Rudzki i S-ka . . .	20800	23000	22000	27300
„ „ Zakł. Starachowickich . . .	6925	8400	7500	8150
„ „ Zawiercie	—	35000	35700	38500
„ „ Zakładów Żyrardowskich . .	36100	38500	37300	40250
„ „ Ł. J. Borkowski	1525	1725	1580	1675
„ „ B-cia Jabłkowscy	2000	1910	1775	1350
„ Warsz. T-wa Handlu i Żeglugi . .	2650	2750	2600	2850
„ T-wa Polska Nafta	1800	1900	1975	2350

Z pośród akcji bankowych akcje B-ku Handlowego w W-wie 1—8 em. z pierwotnego kursu 1575 podniosły się do 1700 i zakończyły okres kursem 1630, 9 i 10 em. z 1510 podniosły się do 1625. Akcje B-ku Zachodniego 1 — 3 em. z początku były notowane po 1450, następnie wyżej do 1500 i w końcu znowu po 1450, 4 i 5 em. z 1375 podniosły się do 1450—1475 i zakończyły okres kursem 1400.

H. P.

Od dn. 15/VI do 30/VI r. b.

WALUTY.	15/VI	22/VI	30/VI
Funty angielskie	4700.—	5800.—	7500.—
Dolary amerykańskie	1295.—	1450.—	2075.—
Franki francuskie	99.—	125.—	185.—
Marki niemieckie	18.50	22.—	29.—
Ruble złote	580.—	680.—	900.—
Ruble srebrne	280.—	310.—	370.—
Ruble carskie za 100 (w odcinkach 500 rb.)	300.—	305.—	300.—
Ruble dumskie za 100 (w odcinkach 1000 rb.)	70.—	72.—	74.—

A. S.

Wiadomości.

= Sprawa waluty.

Dnia 30-go b. m. przedstawiciele komitetu giełdowego i Związku banków w Polsce, pp.: St. Karpiński, Jan Kozłowski i Antoni Wieniawski, przyjęci byli przez p. Ministra Skarbu i przedstawili mu całą grozę sytuacji walutowej, żądając przedewszystkiem od p. Ministra, aby uzyskał od rozjeżdżającego się Sejmu nadzwyczajne pełnomocnictwa celem przedsięwzięcia niezbędnych środków zaradczych.

= Kursy Spółdzielcze.

Wydział społeczno - wychowawczy (propagandy) Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców, po porozumieniu z przedstawicielami Ministerstwa Oświaty, organizacjami nauczycielskiemi i przy czynnym współudziale nauczycieli - kooperatystów, organizuje podczas wakacji 10 - dniowe kursy dla nauczycielstwa, poświęcone organizacji i prowadzeniu kooperatyw szkolnych. Kursy są bezpłatne. Wykłady odbywać się będą od 18 do 28 lipca w gmachu wyższej szkoły handlowej, ul. Koszykowa 9 w Warszawie. Zgłoszenia na kursy przesyłać należy pod adresem: Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców, wydział propagandy, Mokotów, ul. Mickiewicza. W zgłoszeniu należy podać: imię i nazwisko, wiek, gdzie i w jakiej szkole pracuje.

= Rozwój Pocztowej Kasy Oszczędności.

Dnia 22 b. m. w Stow. kupców polskich odbył się wieczór dyskusyjny, na którym referent prasowy Pocztowej Kasy Oszczędności p. Dura i referent finansowy tej kasy p. Szczudło informowali zebranych przedstawicieli kupiectwa o działalności P. K. O.

P. K. O. zgromadziła dwa miljardy mk. oszczędności, w P. K. O. składa oszczędności 40 tys. osób; w porównaniu ze stanem przedwojenym i w przeliczeniu na ruble złote oszczędzamy obecnie jedną piątą część tego, co przed wojną.

Z obrotu czekowego P. K. O. korzysta 15 tys. firm i osób prywatnych. Na rachunkach czekowych jest 6 miljardów mk., p. Dura jest zdania, że gdyby P. K. O. mogła zgromadzić na rachunkach czekowych 25 miljardów mk., to pokryłaby w zupełności potrzeby obiegu pieniężnego w kraju, zapobiegając nadmiarowi banknotów.

W dyskusji wysunięto szereg postulatów, między innymi, aby wpłaty podatkowe dokonywane były za pośrednictwem kont czekowych, aby można było do każdego oddziału P. K. O. przekazywać każdą sumę, aby obniżono wysokość pobieranej przez P. K. O. prowizji, aby wprowadzone cyrkularne listy kredytowe i—co najważniejsza—aby polityka kredytowa P. K. O. pokrywała się z polityką gospodarczą kraju i aby fundusze P. K. O. używane były na cele inwestycyjne.

Z wyjaśnień, których udzielali na końcu przedstawiciele kasy, zasługuje na zaznaczenie przedewszystkiem fakt, że powstać ma przez fuzję czterech instytucyj t. zw. Bank Obrotowy, który zajmować się ma „rozprowadzaniem" funduszów P. K. O. na cele przemysłowe i że Sejmowi złożono już wniosek, aby podatki ściągane były za pośrednictwem P. K. O.

= Spółdzielczość w Rzeczypospolitej Czesko-Słowackiej.

W dniu 1 stycznia 1920 r. było na obszarze Rzeczypospolitej Czesko - Słowackiej ogółem 10,653 spółdzielni, z których 5,856 mieściło się w Czechach, 2,705 na Morawach, 679 na Śląsku, 1,233 na Słowaczyźnie a 180 na Rusi podkarpackiej. Z pomiędzy powyższych spółdzielni, było 5,749 kredytowych, spożywczych 1,991, handlowo - rolniczych 1,286, rękodzielniczych 1,058, budowlanych 569.

Z pomiędzy 5,209 rolniczych spółdzielni było 3,683 czeskich spółdzielni a 1,526 (blisko 1/3) spółdzielni niemieckich, z których 852 znajduje się w Czechach, 496 na Morawach, 178 na Śląsku. Czeskie spółdzielnie rolnicze grupują się około następujących Związków: Ustredni Jednota w Pradze, Ustredni Svaz i Ustredni Jednota w Bernie oraz Jednota w Opawie. Niemieckie spółdzielnie należą do Związków: „Zentralverband der deutschen landwirtschaftlichen Genossenschaften" w Pradze, „Zentralverband der deutschen landwirtschaftlichen Genossenschaften" w Bernie i „Verband der landwirtschaftlichen Genossenschaften" na Śląsku.

= Stan ruchu spółdzielczego w Niemczech w roku 1920.

Według wiadomości podanych przez „Statistische Korrespondenz" stan spółdzielczych stowarzyszeń za rok 1920 był następujący.

Wszystkich spółdzielni zarobkowo-gospodarczych sądownie zarejestrowanych było 40.635, podczas gdy w roku 1919 liczba ich wynosiła 36.023.

Z liczby podanej za rok 1920 na poszczególne typy spółdzielni przypada na:

1) spółdzielnie kredytowe 19.261, 2) spółdzielnie surowcowe—przemysłowe 1.707—rolnicze 3.276, 3) spółdzielnie wspólnego zakupu towarów 1.033, 4) spółdzielnie wytwórcze—przemysłowe—327—rolnicze 3.301, 5) spółdzielnie dla zakupu maszyn i narzędzi roln. 12, 6) spółdzielnie magazynowe—przemysłowe 127—rolnicze 677, 7) spółdzielnie surowcowo - magazynowe — przemysłowe 313—rolnicze 42, 8) spółdzielnie produkcyjno—przemysłowe 1.159—rolnicze 3.780, 9) spółdzielnie chowu bydła i pastwiskowe 638, 10) spółdzielnie spożywców 2.333, 11) spółdzielnie budowlane 2.131, 12) spółdzielnie właścicieli domów 35, 3) inne spółdzielnie 483.

Na ogół liczba spółdzielni wzmogła się znacznie. Wyjątek stanowią jedynie produkcyjne spółdzielnie rolnicze, których liczba zmalała, z powodu przymusowych ograniczeń gospodarczych.

= Ułatwienia w płaceniu podatków.

Ministerjum Skarbu ogłasza, co następuje:

Celem uchylenia trudności, na jakie mogłoby ewentualnie natrafić bezpośrednie płacenie w kasach skarbowych, wprowadzonych Ustawą z dnia 16 lipca 1920 r., podatków dochodowego i majątkowego, Ministerjum Skarbu wprowadziło uiszczenie tych podatków również za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności.

W tym celu do każdego nakazu płatniczego dołączony będzie blankiet nadawczy (czek) P. K. O., na który po wypełnieniu na stronie frontowej sumy podatkowej i daty, a na odwrotnej stronie rodzaju podatku, można zapłacić należność podatkową w którymkolwiek urzędzie pocztowym na obszarze całego Państwa.

Dzień uiszczenia należytości w urzędzie pocztowym uważa się za dzień wpłacenia jej w kasie skarbowej, a dowód odbioru, który płatnik otrzymuje z urzędu pocztowego po uiszczeniu należytości, zastępuje kwit kasowy. Płatnik jednak może żądać przysłania także

formalnego kwitu kasowego, jeśli to żądanie umieści na odwrotnej stronie blankietu nadawczego (dowodu złożenia), zaopatrując tenże w znaczki pocztowe odpowiedniej wartości (2 mk.).

Korzyści, wypływające z tego płacenia danin państwowych, uwalniającego płatników od udawania się do kas skarbowych, których liczba jest w porównaniu do liczby urzędów pocztowych b. ograniczoną i wyczekiwania na dokonanie formalności są aż nadto widoczne i przemawiają dostatecznie za korzystaniem z niego w jaknajszerszym rozmiarze.

= Zastaw asygnat Pożyczki 1918 roku.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że przystępuje obecnie do realizacji wszystkich 5% asygnat Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r., zastawionych we wszystkich oddziałach P. K. K. P. i dotychczas niewykupionych.

Osoby, pragnące zamienić wspomniane asygnaty na 5% Długoterminową Pożyczkę Państwową 1920 roku, będą mogły to jeszcze uskutecznić, o ile niezwłocznie przedstawią kwity zastawowe we właściwych oddziałach P. K. K. P.

= W sprawie odbudowy kraju.

W siedzibie Patronatu Spółdzielni Budowlanych (Al. Jerozolimska Nr. 55, II-gie piętro) dn. 30-go czerwca r. b. odbyła się konferencja celem obmyślenia środków zaradczych ku przyśpieszeniu odbudowy kraju, zniszczonego wskutek działań wojennych.

Na konferencję przybyli przedstawiciele Sejmu, sfer rządowych, samorządów gminnych i powiatowych, organizacji społecznych i prasy. Zebraniu przewodniczył p. Andrzej Maj, wice-marszałek Sejmu.

Tematem do dyskusji posłużyły referaty wygłoszone: przez prezesa Patronatu, p. Bronisława Chomicza i dyrektora tegoż Patronatu inż. p. Ludwika Zagrodzkiego.

Obszerniejsze sprawozdanie o przebiegu konferencji i powziętych rezolucjach podamy w następnym numerze.

CENNIK KSIĄG I DRUKÓW wydanych przez Polski Związek Rewizyjny Spółdzielni Kredytowych.	Cena druków nieoprawnych	Cena ksiąg w oprawie	
		Ilość opraw. arkuszy	Marek
1. Dziennik — Główna, system ameryk.		50	1,200.—
2. Asygnarjusz gotówkowy		150	250.—
„ „		100	200.—
3. Księga udziałów i pożyczek . . .		100	1,200.—
„ „ „ . . .		150	1,300.—
„ „ „ . . .		200	1,500.—
4. Księga wkładów		100	1,200.—
„ „		150	1,300.—
„ „		200	1,500.—
5. Asygnarjusz memorjałowy		100	150.—
6. Księga pożyczek w dochodzeniu .		30	250.—
7. Protokuł pożyczek (księga zgłoszeń i uchwał na pożyczki)		50	600.—
8. Księga wekslowa		50	350.—
9. Księga kosztów administracyjnych .		50	400.—
„ „ „		25	250.—
10. Zestawienie miesięczne	5.—		
11. Sprawozdanie roczne.	25.—		
12. Inwentarz udziałów i pożyczek (ark. zewnętrzny) .	10.—		
„ udziałów i pożyczek (ark. wewnętrzny) .	15.—		
13. „ dodatkowy pożyczek zaległych i zaskarżonych	15.—		
14. „ wkładów.	15.—		
15. Terminatka rewersów (kalendarzowa)			150.—
16. Terminarz wekslowy (kalendarzowy)			300.—
17. Książeczka wkładowa			10.—
18. „ członkowska			15.—
19. Księga odsetek		50	350.—
„ „		25	200.—
20. Rewers	3.—		
21. Zawiadomienie o walnem zgromadzeniu	2.—		
22. Upomnienia dłużnika.	2.—		
23. Zawiadomienia poręczycieli . . .	2.—		
24. Skarga Sądowa	10.—		
25. Instrukcja rachunkowa			50.—
26. Sprawozdania miesięczne (zastosowane do ksiąg dawnych wzorów)	10.—		
27. Okładki tekturowe (do bilansów i inwentarzy . . . . . . (jedna)	20.—		
28. Statut, opracowany na podstawie Ustawy z d. 29 października 1920 r. o spółdzielniach.			50.—
29. Wskazówki uzupełniające do Statutu	15.—		
30. Ustawa o spółdzielniach z d. 29 października 1920 r. (Dziennik Ustaw Rzeczyposp. Polskiej z d. 11 grudnia 1920 r. № 111)	10.—		

Likwidacja Kaliskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Kaliszu.

Komisja likwidacyjna Kaliskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego, stosownie do art. 76 Ustawy o spółdzielniach, podaje do wiadomości członków Towarzystwa i osób zainteresowanych, że wskutek likwidacji rzeczonego Towarzystwa z mocy uchwał dwóch walnych zebrań w dn. 24.IV i 8.V r. b., zgłoszone zostało rozwiązanie Towarzystwa do rejestru. W związku z powyższem Komisja likwidacyjna wzywa wierzycieli Towarzystwa do zgłaszania swych pretensji, a dłużników do regulowania zaciągniętych względem Towarzystwa zobowiązań.

BILANS
Banku Spółdzielczego z nieogr. odp. w Krzeszowie nad Sanem, z. Lubelskiej w dniu 31 grudnia 1920 roku.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka	mk. 7.033,—	Kapitał udział.	mk. 11.447,50
Pożyczki	„ 108.024,80	Wkłady	„ 89.008,20
Ruchomości	„ 784,44	Odset. pobrane za rok następ.	„ 1.734.49
		Niepod. odsetki od wkładów	„ 1.953,90
		Sumy przechod.	„ 1.734,—
		Zobow. w r-ku bież. B. T. S.	„ 5.373,04
		Zysk	„ 4.591,11
Ogółem	mk. 115.842,24	Ogółem	mk. 115.842,24

BILANS
Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Domanicach, z. Siedleckiej w dniu 31 grudnia 1920 roku.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka	mk. 61.903,41	Kapitał udział.	mk. 53.401,52
Papiery % %	„ 4.320,—	„ zapas.	„ 3.295,48
Pożyczki	„ 712.557,68	„ specjal.	„ 17.413,36
Lokaty	„ 21,60	Wkłady	„ 606.535,91
Ruchomości i nieruchom.	„ 24.018,80	Długi	„ 80.000,—
		Fundusz na budowę kościoła	„ 26.533,44
		Zysk za 1920 r.	„ 15.641,78
Ogółem	mk. 802.821,49	Ogółem	mk. 802.821,49

BILANS
Towarzystwa Oszczędnościowo-Pożyczkowego w Koninie, z. Kaliskiej, w dniu 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka	mk. 199.140,61	Kapitał udział.	mk. 483.582,94
Papiery % % własne	„ 1.014.500,—	„ zapas.	„ 37.199,98
Papiery % % innych kap.	„ 139.000.—	„ rezerw.	„ 11.244,19
Lokaty	„ 5.213.872,74	„ specjal.	„ 90.543,38
Pożyczki	„ 7.175.964,72	Kasa przezorn.	„ 40.392,70
Nieruchomości	„ 51.008,44	Wkłady	„ 12.644,088,26
Ruchomości	„ 479,65	Długi	„ 1.021,40
		Sumy przechod.	„ 356.120,57
		Zysk za 1920 r.	„ 129.772,74
Ogółem	mk. 13.793.966,16	Ogółem	mk. 13.793.966,16

Bilans I-go Wieluńskiego Tow. Pożycz.-Oszczędnościowego w Wieluniu, z. Kaliskiej, w dn. 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka	mk. 372.124.02	Kap. udziałowy	mk. 116.626,29
Pożyczki	„ 1.002.690.21	„ zapasowy	„ 15.375,10
Lokaty	„ 7.648,—	„ rezerwowy	„ 50.351,59
Ruchomości	„ 1.360,80	Kap. na budowę domu	„ 3.037,14
Straty	„ 8.611.94	Wkłady	„ 1.168.825,77
		Sumy przechod	„ 38.219.08
Ogółem	mk. 1.392.434,97	Ogółem	mk. 1.392.434,97

Bilans I-go Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Poddębicach, z. Kaliskiej w d. 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka	mk. 22.833,01	Kapitał zakład.	mk. 39.456,82
Papiery % %	„ 14.320,—	„ zapas.	„ 1.748,36
Pożyczki	„ 191.553,48	„ specjal.	„ 3 992,24
Lokaty	„ 268,73	Wkłady	„ 170.640,79
Wydatki i straty	„ 3.052,86	Długi	„ 1.350,13
		Sumy przechod.	„ 14.839,74
Ogółem	mk. 232.028,08	Ogółem	mk. 232.028.08

Bilans Dąbrowskiego Towarz. Wzajemnego Kredytu w Dąbrowie Górniczej w dniu 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka	mk. 199.066,30	Kapitał zakład.	mk. 251.565,20
Papiery % %	„ 151.352,—	„ zapas.	„ 11.164,13
Dyskonto	„ 1.230.787,31	Wkłady	„ 3.209.338.97
Pożyczki	„ 1.704.474,30	Korespondenci	„ 226.007,31
Korespondenci	„ 993.190,42	Wpłaty na weksle	„ 8.726,29
Inwentarz	„ 12.814,90	5% podatek skarbowy	„ 2.247,68
Sumy przechod.	„ 42.739,18	Sumy przechod.	„ 331.021,50
Urząd Poż. Państwowych	„ 94.346,98	Udziały do zwrotu	„ 8.224,40
Inkaso	„ 717,053,53	Dywidenda do wypłacenia	„ 4.970,99
Depoz. i towary na składzie	„ 2.876.033,20	Przekazy do opłacenia	„ 10.713,—
		Urząd Pożyczek Państwowych	„ 187.797,60
		Różni za inkaso i depozyty	„ 3.669.878,39
		Umorz. inwent.	„ 4.820,—
		Rezerwa proc. do wypłac.	„ 11.375,—
		Należności wątpliwe	„ 34.332,51
		Procenty pobrane na 1921 r.	„ 12.070,—
		Zysk za 1920 r.	„ 37.605,15
Ogółem	mk. 8.021.858,12	Ogółem	mk. 8.021.858,12

Bilans Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego Robotników Warszawskich w Warszawie w dniu 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka	mk. 30,068,21	Kapitał udział.	mk. 144.769,21
Papiery % %	„ 175.886,70	„ zasob.	„ 1.398.20
Pożyczki	„ 1 578.777,80	„ rezer.	„ 4.467,78
Lokaty w Bank.	„ 142.949,60	Wkłady	„ 1.264.117,90
Ruchomości	„ 33.948,90	Długi Bankowe	„ 478.870,—
Wydatki zwrot.	„ 5.561,90	Dywid. niepod.	„ 1.249,16
		Sumy przechod.	„ 68.496,59
		Zysk	„ 3.824,27
Ogółem	mk. 1.967.193,11	Ogółem	mk. 1.967.193,11

Redaktor: Antoni Kleniewski. Wydawca: Polski Związek Rewizyjny Spółdzielni Kredytowych.

Druk. F. Wyszyńskiego i S-ki, Zgoda 5.